



GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 1.

W Poniedziałek dnia 2. Stycznia.

1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 30. Grudnia.

N. Pan pod d. 28. m. b. następujące postanowienie wydać raczył:

„Stosownie do wniosku WPPnów w sprawozdaniu z dn. 25. m. b. postanawiam niniejszem bezwarunkowy w Państwach Moich od dnia 1. Stycznia r. 1843., do dalszego odwołania, zakaz wychodzącej nakładem księgarza Brockhaus Lipskiej Powszechnej Gazety, której w skutek tegoż zakazu niewolno, pod uniknieniem kar w ustawach, mianowicie w artykule XVI. ad 5. edyktu z d. 18. Października 1819. i w §. 4. rozkazu z d. 6. Sierpnia 1837. zagrożonych, ani wprowadzać, wydawać, do nabycia wystawiać, przedawać, w publicznych miejscach wykladać, lub w innym sposobie rozpowszechniać, ani też przez Moje Państwa pocztą rozsłać, wedle czego WPPwie dalsze wydanie rozporządzenia.

Berlin, dnia 28. Grudnia 1842.

(podp.) Fryderyk Wilhelm.

Do ministrów Stanu Eichhorn, Barona Bülow i Hrabi Arnim.

Sprawozdanie, które powyższe królewskie postanowienie spowodowało, podajemy ty tylko w skróceniu. Wyrażone w niem: Gazeta Powszechna Lipska, która już od wielu lat w państwie Pruskiem bardzo była czytana i na korzyść której nie jedna okoliczność pod względem łatwości udzielań dotyczących stanu monarchii Pruskiej i środków rządowych téjże zachodziła, przywilejów swoich już dawniej na to tylko używała, aby dla dogodzenia ciekawości artykuły rządowi pruskiemu nieprzyjemne umieszczać. Ponieważ jednak dawniej artykuły takowe pojedynczemi tylko były i przypadkowemi zjawiskami i dążności niebezpiecznej pisma tego dostatecznie niedowodziły, rząd Pruski z pobłażaniem mniej na nie zważał a pobłażanie to nie ustało nawet, gdy po wydanej d. 24. Grud. r. z. instrukcyi ministerjalnej Gaz. Powsz. Lipska granice umiarkowania i przyzwoitości o wiele przekraczać zaczynała. Wszakże gdy się te potwarcze i złośliwe artykuły pomnażały, ministrowie (JJ. WW. PP. Eichhorn, Bülow i Arnim) uznali rzeczą stosowną zwrócić uwagę redakcyi Gaz. Powsz. Lipsk. na zdrożności i uchybienia, których się ciągle dopuszczają i ostrzedz ją o skut-

kach z postępowania takowego wyniknąć mogących. Równocześnie starał się rząd o to, aby niekiedy złośliwe i prawdzie wbrew się sprzeciwiające artykuły o Prusach w téjże gazecie prostowano, w czém nie tylko odparcie kłamstwa miał na celu, lecz téż spowodowanie redakcyi, żeby doświadczeniem częstém nauczana sama cenzurą sumienniejszą pisma swego się zajęła i w wyborze korespondentów swoich ostrożniejszą się stała. Niestety! nadzieja ta się nie ziściła. Liczba poprzekręcanych i fałszywych nowin pomnażała się od dnia do dnia. Redakcyja nie wahała się przyjmować artykułów, które jéj widocznie tylko zdrada i przeniewierzenie się nadsęłać mogły. Chcąc więc ustawiczne te wymysły każdorazowo zbijać i im zaprzeczać, musiałby był rząd formalną redakcyę dla odpiernania kłamstw gazety téj ustanowić. — Wszakże nie zważając na praktyczną niewykonalność środka tego, sposób nawet, jakim redakcyja pojedyncze jéj nadsyłane sprostowania przyjmowała i treść onych późniéj w innych korespondencyach umyślnie zapominała, dowodził, że nie chce przyjmować artykułów, powagę jéj naturalnie nicujących. Tak więc Gaz. Powsz. Lipska stała się stekiem kłamstw, przekręcań, złośliwych pocisków na Prussy i wszelkie jéj urzązdenia, tak dalece że zawiść ta nie tylko w pojedynczych artykułach się przebija, lecz już oczewistą dążnością pisma tego się stała. Tak tedy gdy wszelkie ze strony rządu pruskiego użyte zabiegi, aby redakcyę na drogę słuszności i umiarkowania sprowadzić, okazały się być nadaremne, w przypuszczeniu oraz, że zaprzyjżniony z krajem naszym rząd Saski zapewne téż już naprózne przestrogi swych udzielał, ministrowie widzą się w konieczności wnieść u N. Pana, aby pismo rzeczzone bezwarunkowo w monarchii Pruskiej zakazano. Ministrowie oświadczają, że bardzo nie chętnie ostateczności téj się chwycili, ponieważ już to wolne związki płodów w obszarach ducha między wszystkiemi państwami Niemieckimi ile możności popierają do coraz silniejszego rozwijania się jedności i narodowości niemieckiej przyłożyć się nie ośmięszkują, już to podług zasad, których sami przestrzegali i przestrzegać będą, takowych zakazów ile możności unikają. Ale Gaz. Powsz. Lipska stanowi zjawisko wyjątkowe, ponieważ sprawa

wy własnego kraju albo całkiem milczeniem pomijając albo z przyzwonem umiarkowaniem roztrząsając, na rząd Pruski ciągle jadowite miota pociski, obecne dzieje Pruss w fałszywém świetle wystawia i ku największemuwszystkich przyjaściół ojczyzny zgorszeniu, umysły podburzać usiłuje. Przez to Gaz. Powsz. Lipska różni się od wszelkich innych gazet krajowych równie jak i zagranicznych i ta wyjątkowa dążność tego w Prusach tak rozpowszechnionego pisma wkłada na ministrów smutny obowiązek podania Królowi Jgmsci niniejszego wniosku.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Grudnia.

Dienniki tulońskie podają do wiadomości publicznej adres, przesłany przez Francuzów i innych, w Barcelonie mieszkających cudzoziemców, Panu Lessepsowi. Podpisani dziękują w nim Konsulowi za opiekę, jakię z strony jego w tak przykrém położeniu doznali. „Gdyby cokolwiek, powiadają tamże, zdolnym było złagodzić boleść, sprawioną nam przez ten wypadek, byłoby niém uznanie bohaterskiej ofiary, jaką nam w owym przyniósłes czasie.« Także dowódcy okrętów w Barcelonie, Kapitanowi Gattier, podobne uczucia wynurzono. Podpisani uchwalili dla obydwóch tych Panów szpady honorowe.

Z dnia 24. Grudnia.

W dzisiejszym Monitorze znajdujemy sprawozdanie Prezesa Rady do Króla, dotyczące mianowania Rady tajnej (conseil privé). Środek ten podług zdania ministra zdaje się być naturalnym i pożytecznym uzupełnieniem prawa Rejencyjnego. Po tém sprawozdaniu następuje Postanowienie królewsk., 4 artykuły obejmujące. — Art. 1. Wszyscy co krajowi podczas urzędowania swego ważne położyli zasługi, przydomek i rangę ministra stanu od nas otrzymać mogą. — Art. 2. wymienia te wysokie urzędy cywilne i wojskowe, które ci piastować musieli, którzy ministrami stanu mogą być mianowani. Art. 3. wyraża: Skoro uznamy potrzebną zgromadzić w około Siebie Radę Tajną, składać się ona będzie z Xiążąt domu panującego, będących pełnoletniemi, z ministrów z urzędem i z tych ministrów, których

przez osobne wezwanie zgromadzimy.— Art. 4. wyraża, że postanowienie to w Bulletin des lois umieszczone być ma.

Dzienniki donoszą, jako pogłoskę, że Pani Laffarge z więzienia w Montpellier uszła.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 23. Grudnia.

Na odbytém onegdaj zgromadzeniu Kompanii wschodnio-indyjskiej uczynił Pan Dawid Salomons wniosek, aby zgromadzeniu przelożono sprawozdanie o ilości zaciągnionej od czasu rozpoczęcia wojny z Afghanami pożyczki wraz z wyrażeniem stopy procentowej, jaką od niejza pewniono, podobnie jak o zaniezionej przez P. Tuchera albo innych pojedynczych członków Dyrektoryum Kompanii protestacyi przeciw wojnie z Afghanami. P. Salomons wynurzył radość swoją, że sprawę tę obecnie wśród szczęśliwszej, niż na ostatniem posiedzeniu, wróżyć może. Zamiast na opuszczenie Kabulu może on teraz z ukontentowaniem wskazać na zwycięstwa oręża angielskiego w owym kraju i na przyjęcie polityki, która Anglią od wszelkich dalszych związków z Afghanami oderwie. Tę więc polityki winshawał mówca zgromadzeniu. »Polityka Lorda Aucklanda, rzekł on, wielkim była błędem, i zaszczyt to prawdziwy terażniejszej administracyi przynosi, że ją zmieniła. Przeciwny jestem przestrzeganemu od kilku lat postępowaniu Dyrektoryum Kompanii, ulegającego w każdym względzie woli rządu. Zdaniem mojem powinnyby członkowie Kompanii wziąć pod rozwagę postępowanie Dyrektorów i Kontrolli wschodnio-indyjskiej, sprawców tej wojny. Cieszę się z zaniechania dawniejszej polityki, ale nie pochwalam wyrazów, w jakich generalny Gubernator zmianę tę obwieszcza. Wojna miała charakter europejski, i musimy się dowiedzieć, czy Dyrektorowie przedsięwzięli takową dla obrony krajowców Indyi wschodnich lub nie; musimy poznać wszystkie zaniezione przeciw téjże protestacye i instrukcyje tajnego Komitetu dla Lorda Aucklanda. Wiadomo mi, że pytań politycznych zgromadzenie to lekkomyślnie wznawiać nie powinno, ale obowiązkiem jest Kompanii wkroczyć przy pytaniu tego rodzaju, gdy ona lepiej rzecz tę zgłębić potrafi niż parlament; i chociaż wojna ukończona, należałoby przecież rozebrać poli-

tykę stósownie do której ją przedsięwzięto; jeżeli ją bowiem w europejskich przedsięwzięto widokach, Indye wszystkich kosztów same ponosić nie powinny, owszem jest naszym obowiązkiem czuwać sumiennie nad finansami indyjskimi. W ciągu dwóch lat wykazał się w dochodach Indyi niedobór 5 milionów, a wnosząc z skutków wojny birmańskiej, przypuścić można, że się tén niedobór jeszcze zwiększy.« Prezydujący oświadczył się przeciw wnioskowi Pana Salomonsa. »Nie chcę ja się teraz wdawać, rzekł on, w politykę wojny afghańskiej; pytanie to w przeszłym Czerwcu obszernie rozbiegano. Co się wniesionego składania rachunków tyczy, te jeszcze nie ukończone; że ich zaś parlament zażąda, radzono o tém, ażeby aż do owego czasu gotowe były, a wtedy ich Kompanii udzielią. Zresztą mogę oświadczyć, iż tylko jedną zaciągnięto pożyczkę. Na tę 5 procentową pożyczkę podpisano 3,800,000 funt. szt. i sądzą, że ta już była dostateczną. Zażądanej protestacyi przeciw wojnie z Afghanami zgromadzeniu przelożyć nie można.« Następnie głosowano nad wnioskiem Pana Salomonsa i odrzucono go.

Mówią, że podatek od dochodów niewiele więcej wyniesie nad 3 miliony f. szt.; przypisują to złemu stanowi interesów i fałszywym podaniom dochodów.

W Wakefield wielki dom handlujący winem i zbożem pod firmą Fernandes i synowie zbankrutował na 90,000 f. szt.

Zatargi z dziennikami francuzkimi o zobowiązaniach postępowaniu francuzkiego i angielskiego Konsula w Barcelonie skłoniły dziś Times do wyznania, że nieporozumienie między dworem francuzkim a angielskim wywołała polityka francuzka względem Hiszpanii, jako téż odstąpienie téjże od zasad traktatu poczwórnego przymierza: wypadki w Syrii tylko sposobność do wybuchnięcia tego nieporozumienia nastęrczyły. To zbija zatém naraz wszystkie obwinienia, jakie szczególnież także wspomniany dziennik tak często przeciw Lordowi Palmerstonowi przytaczał, jakoby zerwanie stosunków przyjacielskich z Francją jego dziełem było. Lecz Lord Palmerston uważał rewolucyę hiszpańską za wypadek ukończony i jako Minister angielski téj się tylko mógł trzymać

polityki, przez którąby Hiszpania szybko została uspokojona, jej nowy rząd utwierdzony, jej wewnętrzne zasoby w pokoju rozwinięte i sama na tym stała stopniu, ażeby, nie krępowana polityką francuską, mogła znowu zacząć uszanowanie wzbudzające stanowisko w systemacie europejskim. Lord Aberdeen, chociaż z przekonania bardziej się na stronę legitymizacji przechyla, téż samę trzyma się polityki. Dzienniki nasze wszelkiej barwy potępiły powstanie barcelońskie i francuskie wniechanie się do téj sprawy w najochydliejszym wystawiają światło. Espartero także śmiało przy tém wszystkiém obstawać może, do czego Hiszpania jest upoważniona; naród angielski jest z nim; a jakkolwiek niechętném spoglądałby on okiem na wojnę, pewną jest rzeczą, żeby jednomyślnie wezwał rząd do wzięcia się do oręża w obronie Hiszpanii, w chwili, w którejby wojsko francuskie Pireneje przekroczyło.

Z dnia 24. Grudnia.

Standard donosi, że onegdaj gońca z instrukcjami względem pytania Serbskiego do Sir Stratford Canninga z Londynu wyprawiono; dodaje: »Czy nieporozumienia te z użyciem czyli też bez użycia ostatecznych środków załatwić się dadzą, to po większej części zależy będzie od powodów, jakie Rossya ma rzeczywiście, aby roszczenia swoje w tak stanowczym tonie podawać.«

Onegdaj w Liverpoolu znowu wielki był pożar. Wybuchnął o 5 rano w fabryce smoly i terpentyny PP. Platt & Casson na Greenland-street i tak szybko wśród ogromnego mnóstwa palnych materiałów się szerzył, że w krótkim czasie oprócz fabryki, dwa szpichlerze i kilka mniejszych domów pochłonął. Wszakże już o 9. godz. rano ogień przytłumiono. — Szkody zrządzone podają na 40,000 Ant. szt.

Times zawiera następujący opis wzorowego więzienia w Londynie, które niedawno wystawiono: »Wieżenie to teraz ukończone i jest od dnia 15. Grudnia dla przyjęcia więźniów otworzone. Zawiera 520 celi, w każdej z nich jest stolik, stółek o trzech nogach, wisząca mata i z dwóch lub trzech desek przepierzenie. W każdej celi są drzwi dębowe, mające w środku sztucznie urządzone otwór, przez który stróż więzienia wszystko widzieć może,

co się w celi dzieje. Pożywienie dla więźniów podnoszą maszyny na różne piętra, poczem takowe na wózkach koleją do celi się dostaje. Na uwagę zasługuje szczególnie wykonanie dwóch systemów: to jest milczenia i odosobnienia, równie jak i łatwość, z jaką urzędnicy każdą część gmachu zwidzać mogą. Kurytarze, przy których wnoszą się cele, wychodzą z kolumnady, przez którą się do gmachu wchodzi, a przy téj kolumnadzie znajduje się nadzorczy pokój gubernatora, z którego on każdą część więzienia dokładnie widzieć może. Wiele wschodów żelaznych prowadzi na kurytarze, któremi urzędnicy bardzo prędko do każdej celi dostać się mogą. Cele mają prawie po 13 stóp długości, około 7 stóp szerokości a 9 wysokości; naprzeciw drzwi, niemal o 6 stóp nad ziemią jest okno mające 3 stopy szerokości a 16 cali wysokości. W każdej celi jest metalowa miednica i naczynie na wodę, i każdy z więźniów otrzymuje codziennie 8 galenów wody. Codziennie muszą więźniowie bywać na nabożeństwie i na rozkaz kapłana otrzymują religijne książki do czytania. W każdej celi także żelazny trzonek mający komunikację z dzwonkiem, którym każdy więzień w okamgnieniu stróża więzienia przywołać może. Za pociągnięciem tego dwońka pojawia się także numer celi, oznajmujący, w której celi zadzwoniono. Nadmieniony otwór we drzwiach zaopatrzony jest szybką szklaną, przez którą się ogląda w otwór drutem pleciony, tak, iż urzędnicy, których kroków nie słychać, nie będąc spostrzeżeni, całą celę obejrzeć mogą. W drugim miejscu drzwi znajduje się kłapa, przez którą więzień jadło otrzymuje. Cele oświetlone są gazem, lecz nad płomieniem jego nie mają więźniowie żadnej władzy, a urzędnicy mogą zgasić go każdej chwili. Kaplica jest tak sztucznie zbudowana, iż w niej więźnie uważają się widzieć nie mogą i pod dozorem stróżów zostają. W pomienioném więzieniu jest kilka wolnych placów, po których się więźniom codziennie przynajmniej godzinę przechadzać wolno. Podczas przechadzania się i w drodze do kaplicy, otrzymują więźnie maskę na twarz z czarnego sukna, przez którą wszystko dokładnie widzą, ale jedni drugich rozeznąć nie mogą. Do każdych stu więźniów przydany jest nauczyciel; który im codziennie

w różnych rzemiosłach, n. p. w szewstwie, tkactwie i t. p. naukę wykłada. Więźniów nie wolno nigdy dłużej nad godzinę bez dozoru zostawiać. Dwóch kapłanów przeznaczono wyłącznie do tego zakładu. Cztery razy w roku wolno więźniom pisywać do swych przyjaciół i listy od nich otrzymywać. Wystawienie tego więzienia kosztowało 85,000 funt. szterlingów.

Hiszpania.

Z Barcelony, dn. 17. Grudnia.

Rejent jutro wjazd swój do Barcelony odprawi i zabawiwszy tu przez 3 albo 4 dni, przez Walencję do Madrytu powróci. Słychać, że przed wyjazdem swoim na korzyść więzionych jeszcze w warowni osób amnesticę wyda.

Z Paryża, d. 23. Grudnia.

Powstanie całego Xięstwa katalońskiego, wywołanego podług wiadomości francuskich, przez huk dział z cytadeli Monjuich, ogranicza się teraz w rzeczywistości, stósownie do otrzymanych urzędowych doniesień o wypadkach katalońskich w ciągu pierwszej połowy tego miesiąca, na kilku burzliwych scenach, zaszłych w dwóch miastach prowincyi Gerony, w Olocie i Figuerazie. W obydwóch tych miastach spokojność bez walki i krwi rozlewu przywrócono. W samej Geronie już więcej od chwili pierwszego kuszenia się w zeszłym miesiącu o zawichrzenie spokojności, pokoju publicznego nie zakłócono. General Zurbano znajduje się obecnie znowu w tém mieście, gdzie silną dłońią urząd policyjny sprawuje, aby ile możności schwytać buntowników, którzyby w Geronie przytułku szukali. Dotąd przecież śledztwa jego były bezskuteczne. Tylko w Olocie jednego z sprawców tamecznego buntu ujęto i zwyczajnemu sądowi oddano.

Poniesione przez załogę barcelońską w nie-szczęśliwej dla niej dnia 15. Listopada walce straty nie były tak wielkie, jak początkowo sądzono. Wynoszą one tylko podług urzędowych doniesień w zabitych i ranionych 46 oficerów i 178 żołnierzy.

Dzienniki barcelońskie, coraz większej nabierające odwagi, żalą się mocno na nałożoną na miasto kontrybucją; Constitutional nie tylko dowodzi, że takowa sprzeciwia się wprost Konstytucyi, ale ją także poczytuje za niesprawiedliwą karę nieszczęśliwego ogółu mieszkańców za popełnioną przez garstkę wichrzy-

cieli zbrodnią. Ale ostatnie to zdanie trudno by było zapewne było uzasadnić. Protestacją Ayuntamiento przeciw rozpisanej kontrybucyi, zostającej w jawnej sprzeczności z wyraźnemi słowami Konstytucyi, Minister Wojny odrzucił, odwołując się do ogłoszenia miasta za będące w stanie oblężenia. Barcelona więc płacić będzie, ale zaczekać należy, jaki skutek jej niechybne reklamacye u Korteżów sa sobą pociągną. Rozwiązanie wprawdzie terażniejszych Korteżów poczytywane bywa za rzecz nieuchronną, ale trudno przypuścić, żeby ich następcy mieli być skłonniejsi do puszczenia bezkaruię ciężkiego naruszenia konstytucyi, jakiego się przy sposobności wypadków barcelońskich dopuszczono.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 5. Grudnia.

Układy z Anglią o nową taryfę zostały zupełnie zerwane. Lord Aberdeen zganiał je, a powodzenia angielskie w Chinach i Indyach nie uczynią go zapewne powolniejszym na przesądzone żądania Portugalii.

Rozpoczęto na nowo układy z Rzymem; obrany Patryarcha przesłał do Rzymu pismo, w którym uznaje duchowną zwierzchność Stolicy Apostolskiej, nie uwłaczając wszakże w niczem przywilejom i prawom kościoła Luzytańskiego.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 16. Grudnia.

Na belgijsko-paryzkiej kolei żelaznej między Quievrain i St. Saulve wydarzył się nieszczęśliwy przypadek, który przypisują złości; będący na tendrze na straży człowiek został zabity, maszynista złamał rękę, a Brygadyer celny nogę; z podróżnych nikt nie został uszkodzony. W jednym końcu szyna w górę podniesiona była, przez co pociąg zeskokczył z kolei.

Według urzędowego wykazu, ludność Belgii w przeciągu 10 lat powiększyła się o 280,000 dusz. W roku 1840. wynosiła 4,078,000 mieszkańców.

Turcja.

Z Konstantynopola, dn. 30. Listopada.

Mustafa Nuri Pasza zaproponował zmniejszenie armii o 20,000 ludzi; słychać, że projekt ten zyskał potwierdzenie sultańskie.

Gubernator Kandyi, Mustafa Basza za powrotem na tę wyspę, kazał aresztować sześciu

najznakomitszych Prymatów, którzy pod niebytność jego ułożyli spisek, mający na celu usunięcie go z gubernatorstwa wyspy.

Z dnia 7. Grudnia.

Donieśliśmy już WPanu, że Wysoka Porta przestraszona oświadczeniem Posła Rossyjskiego, iż gabinet Petersburski rewolucyi w Serbii bynajmniej nie pochwała i przywrócenia rodziny Obrenowiczów się domaga, do wszystkich wielkich mocarstw się uciekła, aby sprawę tę pod wspólny ich poddać wyrok, że oraz Sir Stratford Canning i P. de Bourquenay pomysła dla rządu tureckiego odpowiedź dali; teraz dołączam, że oba mocarstwa niemieckie także za utrzymaniem status quo się oświadczyły. P. Buteniew nie zważając wcale na kroki reprezentantów Francyi i Anglii, czekał spokojnie na przybycie Generała Lieven, spodziewanego tu co chwila. Taki to był stan pytania serbskiego jeszcze przed 3 dniami. Tymczasem reprezentant Francuzki niespodzianie z Paryża otrzymać miał udzielenia, treść których dotąd głęboką jest tajemnicą. — Spostrzeżono wszelako, że poufnik pewien francuzkiego hotelu wczoraj długą odbył rozmowę z Panem Buteniewem, a Turek zwykle dobrze rzeczy świadomy donosi mi o niej, co następuje. Panu Bourquenay polecono, żeby pod względem przywrócenia dawniejszego stanu Serbii oświadczył, iż Francya całkiem z gabinetem rossyjskiem się zgadza. Pana Bourquenay nie tak treść tej nowój depeszy zastanowiła jak raczej kłopotu go nabawiło niebezpieczeństwo rozdrażnienia przez to oświadczenie dumy posła rossyjskiego, który ani Francyi ani innego mocarstwa wpływu w Serbii nie uznając w odpowiedzi swój letwoby mógł napomknąć, że gabinet Petersburski owo przychylenie się Francyi do jego zdań bardzo obojętnie przyjmuje, kiedy go wcale nie potrzebuje. Aby więc temu zapobiedz, P. Bourquenay na własną odpowiedzialność sprawie całej inny trochę nadał kształt, oświadczając niby tylko nawiasowo, że Francya przeciw uznaniu protektoratu Rossyjskiego nad Xięstwami Dunajskimi i przeciw wynikającym stąd prawom Rossyi nic nie ma do nadmienienia, że więc restauracyi w Serbii się nie sprzeciwi. Jakkolwiek takowa nagła zmiana polityki francuskiej, zadająca kłamstwo dawniejszym jej zabiegom, jest prawie do nie-

uwierzenia, jakkolwiek takie Francję upokarzające postępy polityki Rossyjskiej niepodobnemi do prawdy być się zdają, sędzę jednak iż nie będzie od rzeczy o tém tu wspomnieć, ile żeśmy już dość niepodobnych do prawdy i niespodzianych wypadków dożyli. — Co do Libanu, dyplomacya nareszcie celu swego dopięła; administracya góry druzyjskiemu i maronickiemu szefowi powierzona zostanie; obydwuch mianuje każdorazowy Basza z Saidah, któremu podwładni być mają. Zdziwiał to, że dyplomacya na takiej koncessyi zaprzestaje i to osiągnięciem celu być mieni. — Przed kilku dniami zaszła tu bijatyka między majtkami angielskiego i rossyjskiego okrętu handlowego i obopólne skargi i zażalenia odesłano już do biur posłów. Rozumieją, że wypadek ten nieprzyjemne skutki za sobą pociągnąć może.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. W ciągu zeszłego miesiąca w obwodzie Rejencyi Poznańsk. 55 budynków, między temi 1 browar i cegielnia, stały się pastwą płomieni. Większej części tych pożarów przyczyną była nieostrożność.

Wysokie ceny ziemiaków zaiste są nieszczęściem dla uboższej klasy ludu, chociaż prawdziwego niedostatku obawiać się nie trzeba. — Brak paszy i liche wypadek zbioru ziemiaków spowodowały już mniejszych i większych gospodarzy do sprzedaży części bydła i owiec, i ciągle jeszcze bydło i owce za niskie ceny są do nabycia. Mimo to rolnik pod względem wyżywienia bydła przez zimę z obawą przyszłości wygląda, a zmniejszenie znowu onego wpływać musi niekorzystnie na produkcję mierzwy a tém samém na stan rolnictwa w ogólności. Bydło po większej części chude i liche, i mało mleka daje. Z przyczyny rychło nastalych mrozów, w skutek których jeszcze wiele ziemiaków pod ziemią niszczało, roboty do uprawy roli na wiosnę nie mogły być wszędzie pokończone.

Gazeta Lipska zawiera podług korespondencyi z Poznania z dnia 19. Grudnia wspomnienie pochwalne o zmarłym tu niedawno Baronie de Kottwitz. ś. p. Baron Kottwitz należał do najmajętniejszych obywateli

W. Xięstwa i zostawił przeszło milion talarów majątku. Wyrażono w owęj korespondencji, że mąż ten mimo tak ogromnych bogactw zawsze jak najskromniejsze prowadził życie i jakkolwiek do znakomitej, szlacheckiej należał rodziny, jednak na przypadkowe zeleoty rodu, nigdy nie zważał, kiedy nawet jedną z dwojga córek swoich, za nie szlachcica, uczciwego obywatela wydał. Wspierał on hojnie wszelkie zakłady dobroczynności bez względu na wyznanie i narodowość, czego świetny dał dowód uposażywszy przed kilku laty dom sierót żydowskich sumą 36,000 zł.p. Dla tego też korporacja żydowska postępowała za trumnę swego dobroczyńcy i postanowiła podług ustanowionego przez Nadrabina rytuału pamiątkę jego co rok nabożeństwem żalobnym obchodzić.

W gazetach ciągle o konwencyi kartelowej z Rossyą sprzeczne umieszczają uwiadomienia i tak Gazeta Auszberska temi dniami donosiła z Kalisza, że nie Rossya, lecz Prussy najprzód kartel zniosły. Ale to fałszem. Może, że się Prussy wzbraniały wznowienia układu pod dawniejszemi warunkami, bo to tajemnicą dyplomatyczną, ale tyle niezawodną, że na tymczasową prolągacyą ugody, bez zobowiązującego nadal kontraktu, zezwalały. Rossya zaś przeciwnie, może zniechęcona przez nie wznowienie kartelu, może też w przypuszczeniu, że Prussy go więcej wznawiać nie chcą, faktycznie go zniosła i władzom swym nadgranicznym poleciła, aby zbiegów cesarskich przez rząd Pruski wydawanych, odtąd nie przyjmowały. Że więc wydawanie zbiegów ze strony Pruss, nadal nastąpić nie może, jest rzeczą jasną, dla tego też różne depot dla tych z pomiędzy nich, którzy by umieszczenia znaleźć nie mogli, założone być mają. O żądach, co tłumami z Rossyi do Pruss przechodzą, korporacye żydowskie staranie mieć będą. — W handlu płótnem cienkim nad granicą Polsko-Rossyjską większy się objawia ruch.

Ofiara miłości. Damy utrzymują częstokroć, że tylko one namiętnie kochać umieją, lecz niemniej namiętna miłość, włada częstokroć także sercem mężczyzny. Dzieje wszystkich krajów stawiają mnóstwo przykładów. My opowiemy tylko jeden. W włosci Voltera niedaleko Florencyi żył przed kilkoma laty

Luigi, najmłodszy syn majątnego ziemianina który się równie wybornemi przymiotami serca jak i rzadką urodą zalecał. W domku położonym blisko włosci, mieszkała bardzo skromnie jakaś matrona z młodą dziewczynką, która nigdy nie wychodziła z domu tylko w niedzielę do kościoła. Luigi zakochał się w tej młodej dziewczynie i pozyskawszy jej wzajemność, dowiedział się, że stara matrona nie jest jej matką. Nakoniec jednej niedzieli nie ujrzał Luigi swojej Teresiny w kościele, pospieszył więc natychmiast do jej pomieszkania, i dowiedział się z przestraczem, że obiedwie damy dniem wprzód wyjechały, nie powiedziawszy nikomu dokąd. Luigi czekał nadaremnie kilka tygodni na wiadomość swęj kochanki, a nareszcie porzucił włosci, w której mu wszystko Teresinę przypominało. Udał się do Liworna, wsiadł na okręt, popłynął do Konstantynopola, a z tamtąd puścił się jako pielgrzym do Ziemi świętej. Trzy lata spędził w podróży, ale żalność i tęsknota za kochanką nie ustąpiły z jego serca. Powrócił do ojczyzny w zamiarze wstąpienia w Florencyi w zawód wojskowy. — Teresina była córką pewnego majątnego Francuza, który dla szczególnych powodów zmuszony był wychowywać ją potajemnie we Włoszech. Na krótki czas przed jego śmiercią usunięte zostały te powody, a on przyzwał do siebie córkę dla zapisania jej większej części swego majątku. Po śmierci ojca, udała się Teresina znowu do włosci Voltera, ale z boleścią serca dowiedziała się tamże, iż Luigi wioskę opuścił. Na każdą wiosnę odwiedzała tę wioskę, i aby się okazać wierną oddalonemu kochankowi, odmawiała wielu znakomitym kawalerom, którzy się o jej rękę starali. Nakoniec, gdy jednego dnia w Florencyi jechała do xiążęcego pałacu, przez jakąś przeszkodę zatrzymał się jej powóz, a żołnierz stojący na straży, przybliżył się dla zrobienia porządku. Teresina spostrzegła żołnierza; bytło Luigi. Jakkolwiek była wiele uradowana, przecież uniała się pokonać, i okazała się spokojną. Wróciwszy do Xięcia, zleciła swemu adwokatowi, aby niezwłocznie wyszukał pomienionego żołnierza i wykupiwszy z wojska do jej pałacu przyprzewadził. Luigi szedł w milczeniu za swoim przewodnikiem aż do pokoju Teresiny, która

nie mogąc już dłużej ukryć swojej radości, wybiegła naprzeciw niemu i rzekła: »Luigi, jam jest twoja kochanka, która tutaj przybyła, aby na wieki zostać twoją!« To mówiąc, wręczyła mu kartę uwalniającą od wojska i kontrakt ślubny. Tyle szczęścia na raz było zawiele dla serca Luigi; odważnie zniósł długoletnią niedolę, ale szczęścia znieść nie zdołał. W przerywanych słowach wyjąknął swoją radość, i już nie odzyskał rozumu, który z nadzwyczajnej radości utracił.

Pocziwość. — Po zdobyciu szturmem Regensburga, udał się Napoleon brzegiem Dunaju w pochód ku Wiedniowi. Niedaleko Mautern na przeciwnym brzegu Dunaju, spotrzeżono austriacki korpus. Napoleon chcąc się dowiedzieć, ażali takowy należy do armii arcyksięcia Karola, kazał oficerowi z sześciu ochotnikami wśród burzliwej nocy, na drugą stronę się przeprowadzić. Oddział ten poimiał trzech żołnierzy, których dla wybadania przed Napoleonem stawiono. Jeden z nich okazał się być bardzo pomieszany i smutnym. W dalszym badaniu okazało się, że kapitan jego powierzył mu sakiewkę z pieniędzmi i dla tego martwi się, że jest poimany, gdyż na niego paść może podejrzenie, że dobrowolnie przeszedł. Napoleon rzekł na to: »Cnotę należy cenić, gdziekolwiek ją znajdziemy, dla tego niech odwiezają człowieka na brzeg przeciwny, by się z podejrzenia oczyścił.«

Właścicielka pułku. — Wielka księżna Marya Alexandrówna, małżonka Wielkiego księcia, następcy tronu rosyjskiego, została rozkazem cesarskim z dnia 12. Września 1842., mianowaną naczelnikiem pskowskiego pułku kirysyerów.

W księgarni J. K. Żupańskiego jest do nabycia dzieło:

Prawidła leśnictwa

poświęcone

prywatnym właścicielom lasów

przez **E. F. Marona,**

Król, Prusk. Naczelnego Nadleśnego i t. d.

Dzieło to w wydaniu polskiem pomnożone i powiększone mapą kolorowaną, zasługuje tém bardziej na wzgląd szanownych gospodarzy polskich. — Cena 2 Tal.

Powodowana żałobą, po zgonie nieodżałowanego ś. p. Xiędza Arcybiskupa, Dyrekcyja To-

warzystwa okolicy Szamotulskiej odwołuje bal na 8. Stycznia zapowiedziany.

Folwark Ostrowo pod samem miastem Wągrówcem położony, składający się z 370 Magd. m. roli ornęj, 70 M. m. łąk w większej połowie dwusiecznych, mający wolne pastwisko na 300 owiec, oraz wszelki inny inwentarz jaki tylko wyzimować można w lasach około Wągrówca położonych, jest od Św. Jana 1843. z wolnej ręki do wydzierżawienia. O bliższych stosunkach dzierżawy można się każdego czasu dowiedzieć.

Domin. Wiatrowo pod Wągrówcem.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 29. Grudnia 1842.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant papierz rami.	gotowi- zna.
Obliży długi skarbowego *)	3 $\frac{1}{2}$	104	103 $\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	102 $\frac{1}{2}$	—
Obliży premiów handlu morsk.	—	92 $\frac{1}{4}$	92 $\frac{1}{5}$
Obliży Kurmarchii	3 $\frac{1}{2}$	—	104 $\frac{1}{4}$
Berlińskie obliży. miejskie *)	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{4}$	101 $\frac{3}{4}$
Gdańskie dito w P.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$	102 $\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	105 $\frac{1}{4}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{4}$	101 $\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast.	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{3}{4}$	103 $\frac{1}{4}$
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{4}$	103
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{4}$	103 $\frac{1}{4}$
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{1}{4}$
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	126 $\frac{1}{2}$	125 $\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris	4	103 $\frac{1}{8}$	102 $\frac{1}{8}$
Kolei Magdeburcko-Lipskiej	—	127	126
dito dito akcje a prioris	4	103 $\frac{1}{4}$	102 $\frac{3}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltkiej	—	107 $\frac{1}{8}$	106 $\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris	4	103	—
Kolei Düsseldorf-Elberfeld.	5	—	49 $\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris	4	94 $\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiej	5	82	81
dito dito akcje a prioris	4	96 $\frac{3}{4}$	96 $\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	100 $\frac{1}{8}$	99 $\frac{1}{8}$
dito dito akcje a prioris	4	—	101 $\frac{1}{4}$
Kolei Śląsk. górń.	4	—	—
Frydrychsdory	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10 $\frac{1}{6}$	9 $\frac{2}{3}$
Discouto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon $\frac{1}{4}$ procentu.

Ceny targowe

Dnia 28. Grudnia.
1842. r.

	w miesiącu	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
POZNAŃNIU.		
Pszonicy szefel	1 17 —	1 18 —
Zyta . dt.	1 6 —	1 7 6
Jęczmienia dt.	1 — —	1 2 6
Owsa . dt.	— 23 —	— 23 6
Tatarki dt.	1 9 —	1 10 6
Grochu . dt.	1 6 —	1 7 6
Ziemiaków dt.	— 19 —	— 20 —
Siana cetnar	1 7 6	1 8 6
Słomy kopa	6 20 —	6 22 6
Masła garniec	2 5 —	2 7 6